

ARTULINONET

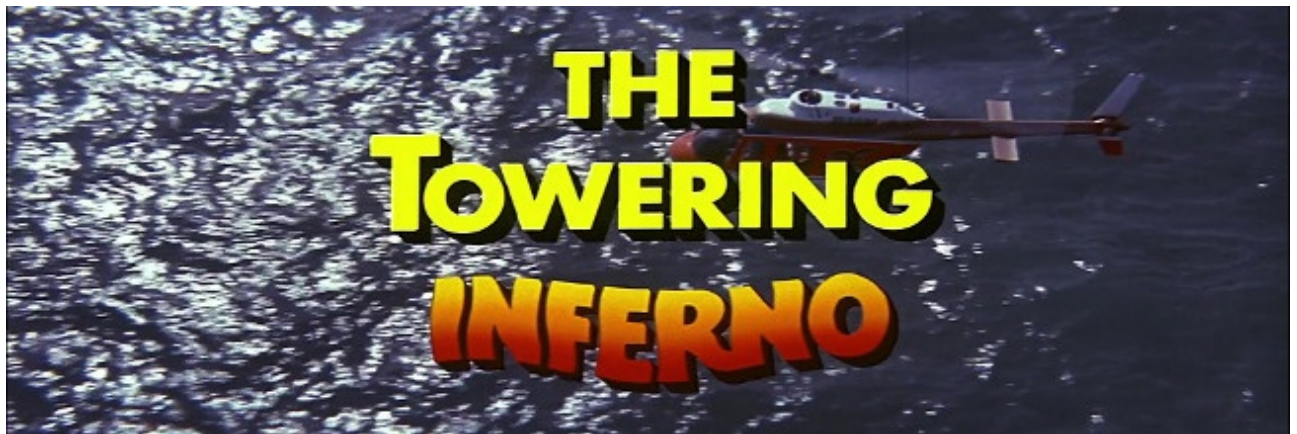
Płonący wieżowiec



Czyli z elektryką nie ma żartów.

Płonący wieżowiec

2018-08-17



Czyli z elektryką nie ma żartów.

W San Francisco oddają do użytku najnowszy, najnowocześniejszy i najwyższy budynek w mieście, a nawet na świecie. Jego architekt Doug Roberts (Paul Newman), ma zamiar porzucić dotychczasowe życie i odpocząć, planuje przeprowadzić się na wieś, z dala od wielkomiejskiego zgiełku i pogoni. Nie bardzo to pasuje Susan (Faye Dunaway), jego dziewczynie. Ma ona duże nadzieje związanie z prawdopodobnym awansem w pracy. W każdym razie Doug będzie jeszcze na przyjęciu z okazji otwarcia budynku.

Przyjęcie będzie wielką fetą, są na nie zaproszeni ludzie filmu, politycy – lokalni i krajowi. Ogólnie przyjęcie na (niemal) najwyższym poziomie, czyli na promenadzie na 135 kondygnacji, wyżej są tylko poziomy techniczne :-)

Jednak nie wszystko jest tak, jak powinno, jak to zwykle bywa, pośpiech, niedbalstwo, budżet spowodował pewne zmiany w planach. Zamontowano między innymi za słabe bezpieczniki, co spowodowało problemy przy próbie rozruchu awaryjnego generatora. Zaiskrzyło, zadymiło i generator nie zadziałał.

Z lekka zirytowany Doug próbuje ostrzec właściciela – Jamesa Duncana (William Holden), o potencjalnych problemach. Ten jednak to bagatelizuje, przecież za chwili klika zaczyna się przyjęcie...

Roberts wie do czego za słabe bezpiecznik i niezaiolowane kable mogą prowadzić. Nie wie jeszcze, że to już się dzieje... Podczas próby generatora, stało się coś jeszcze, uszkodzeniu uległy też bezpieczniki na 81 poziomie. Tylko że tam doszło do zapłonu, a że w zamkniętym pomieszczeniu składowane są również farby i lakiery, następstwa są proste do przewidzenia.

Monitoring do końca nie działa, owszem czujniki wykazały zwiększoną temperaturę w skrynkach z bezpiecznikami, ale jak to sprawdzić w takim kolosie? Na domiar złego instalacja elektryczna jest przeciążona, ale z tym też nic nie można zrobić, trwa już uroczystość i jakby wyłączyć część światel – bo włączone są WSZYSTKIE światła w budynku, to jak by to wyglądało?

W końcu odkrywają pożar, ale jest już za późno. Zainstalowany sprzęt ppoż. nie daje rady poskromić żywiołu, a system automatyczny nie zadziałał. Bo nie. Duncan nie chce nawet słyszeć o ewakuacji budynku, nadal ufa w systemy przeciwpożarowe. Na miejsce zaczynają

docierać pierwsze zastępy straży pożarnej. Dowodzi nimi Michael O'Hallorhan (Steve McQueen). Powie on Robertowi „ciekawostkę”, powyżej 7 piętra nie da rady przeprowadzić skutecznej akcji ratowniczej. Oczywiście będzie próbował.

„**Płonący wieżowiec**” to film z 1974 roku. Jak na te lata ma znakomite efekty specjalne, owszem widać manekiny, widać nakładany obraz, ale to nie razi. To nie one budują film, są tylko dodatkiem.

Film jest zacy, trwa prawie 3 godziny, ale potrafi przykuć do ekranu, ten powoli rozprzestrzeniający się pożar – tylko na początku, bo jak się rozhula...

W filmie zagrała cała plejada gwiazd – Faye Dunaway, Steve McQueen, Paul Newman, William Holden, Fred Astaire, Richard Chamberlain, to również plus dla tego obrazu. Tyle postaci to również wiele wątków.

Sama fabuła jest dość niepokojąca, pożar w takich budynkach rzeczywiście musi być koszmarem. Uciec nie ma jak, gasić też ciężko, a sam budynek działa jak komin. Jak nie zadziałają „wbudowane” systemy ppoż. to niewesoły los tych, którym dane było tam przebywać.

W filmie są dziwne sceny i braki logiczne. Jest pożar, a nie ma dymu, a co z powiedzeniem „nie ma dymu bez ognia?” :-). Szyby jak na mój gust za łatwo zbić, ale może inne były wtedy standardy budowania. W pewnej scenie następuje wybuch gazu – czy w takich kolosach były instalacje gazowe? Dziwna jest też scena, kiedy goście próbują zejść jedną klatką schodową, ale jest ona zadymiona. Druga ma zamknięte drzwi. Czy nie daliby rady zejść jednego piętra pierwszą klatką i przejść do drugiej?

Mimo wszystko film jest wart zobaczenia. Moim zdaniem jest dużo lepszy niż niektóre obecnie nakręcone filmy katastroficzne. Mniej wydumany, mniej pompatyczny, a przecież to obraz ku chwale strażaków. Tu bez żadnych morałów pokazana jest ich ciężka, pełna poświęceń, aż do końca praca.

A tak swoją drogą w San Francisco są trzęsienia ziemi, jak przed nimi był zabezpieczony ten kolos? :-)

Tytuł polski: **Płonący wieżowiec**

Tytuł oryginalny: **The Towering Inferno**

Reżyseria Irwin Allen i John Guillermin

Steve McQueen jako Michael O'Hallorhan

Paul Newman jako Doug Roberts

William Holden jako James Duncan

Faye Dunaway jako Susan Franklin

Fred Astaire jako Harlee Claiborne

Richard Chamberlain jako Roger Simmons

Artur Wyszyński